



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XX Nr 12 (283) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2020
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl



Kochani Parafianie! Bóg się rodzi, noc truchleje...



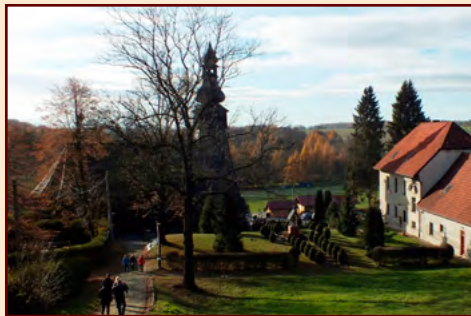
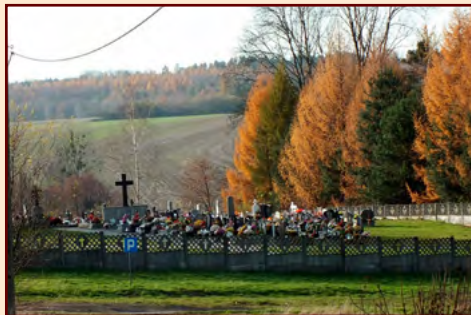
Niech mrok struchleje również w naszych sercach i ustąpi miejsca radości i ciepła.

*Niech łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa zamieszka w naszych sercach
i przyniesie nam pokój i ukojenie. Przyjmijcie życzenia zdrowych, pogodnych
i pełnych miłości Świąt Bożego Narodzenia.*

Ks. Proboszcz, Ks. Wikariusz, Redakcja Anioła Kończyckiego



1.11.2020 – WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – PUSTE CMENTARZE



22.11.2020 Nabożeństwo Pompejańskie



22.11.2020 RUDNIK UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA



ADWENTOWA REFLEKSJA:

Czy jesteśmy narodem zazdrośników i zawistników?

„Zazdrość dotyczy swego dobra, zawiść – cudzego” (Władysław Grzeszczyk – Parada paradoksów)

Czas Adwentu to szczególny okres roku liturgicznego. W ramach przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia powinniśmy podjąć refleksję nad własnym życiem i dokonać w nim odpowiednich przetasowań oraz przewartościowań. Jeśli mamy przyjąć do swego życia i swego domu Dzieciątka Jezus, powinniśmy uczynić mu w sobie godne mieszkanie, aby Boskie Dziecię nie musiało narodzić się po raz kolejny w brudnej i nieuporządkowanej „szopie naszego serca”. Zanim spróbujemy podjąć taką narodową refleksję i udzielić odpowiedzi na pytanie postawione w tytule artykułu, przemyśmy najpierw pointę zawartą w jednym z najpopularniejszych dowcipów, jakie w USA opowiada się o Polakach. Kawał zalicza się do tak zwanych „polish jokes”, czyli „polskich dowcipów”, piętnujących i wyśmiewających nasze wady narodowe. Dla uczciwości trzeba powiedzieć, że polish jokes opowiadane są chętnie nie tylko przez Amerykanów o Polakach, ale też przez tamtejszych Polonusów o samych sobie.

Oto dowcip:

„Podobno w piekle każdy naród ma swój własny kocioł, w którym gotują się ci jego przedstawiciele, którzy swoim niemoralnym życiem zasłużyli sobie na piekielne potępienie. Tak więc Amerykanie gotują się w swoim kotle, Rosjanie w swoim, Japończycy w swoim, Niemcy w jeszcze innym, a wszystkie pozostałe narody – każdy we własnym. Przy każdym kotle stoją dwaj diabelscy strażnicy z ostrymi widłami, pilnujący aby gotujący się grzesznicy nie uciekli z kotła. Wyjątek stanowi podobno kocioł, w którym gotują się Polacy. Przy polskim kotle nie stoi ani jeden diabelski strażnik. Nie ma takiej potrzeby. Dlaczego? Bo gdyby którykolwiek z Polaków próbował wydostać się z kotła, zazdrośni rodacy złapią go za nogi i wciągną z powrotem do środka, nie dopuszczając do tego, aby przynajmniej jednemu z nich było lepiej! Po co więc strażnik, skoro Polacy sami dopilnują, żeby żadnemu z nich broń Boże się nie udało. „Życzliwi” rodacy upilnują się nawzajem o wiele lepiej, niż by ich upilnowały wszystkie diabły razem wzięte!”

Swoją drogą, ale mamy opinię, nie? Bardzo często myślimy sobie, że naszą główną wadą narodową, dostrzeganą i wyśmiewaną za granicą jest osławione polskie pijaństwo. To nie jest prawda! W USA, Niemczech,



Austrii, Francji, Italii i innych krajach pije się – czasami wręcz chleje – nie tylko tyle samo, ale nawet więcej niż w Polsce. Na ulicach może rzeczywiście nie widać tego tak bardzo jak u nas (zależy też gdzie), bo tam chleje się częściej w domach, a ci którzy „nawalą się” w PUB-ie, zamawiają taksówkę do domu, nie idąc w tym stanie przez miasto. Powód? W USA, Niemczech czy we Włoszech policja o wiele bardziej zwraca uwagę na wałęsających się pijaków i „zawija” ich na bardzo drogie izby wytrzeźwień. W każdym razie, w porównaniu do innych narodów, nie jesteśmy aż takimi ochlapłusami, jak nam się wydaje, kiedy patrzymy na nasze własne skłonności do alkoholu.

Typowo polską wadą narodową, z której słyniemy na świecie jest nasza wstrętna polska zazdrość, przechodząca często w zawiść, a w konsekwencji w nienawiść jeden wobec drugiego. Jak to mawiają: **„Kruk krukowi oka nie wykole, ale Polak Polakowi wydziobie obydwu!”**. W dawnych czasach („za komuny”) Amerykanie czy Niemcy nie mogli się nadziwić, że polskiemu emigrantowi „za chlebem” szybciej załatwił pracę obcy Amerykanin czy Niemiec, niż „ustawiony” już za granicą własny rodak. Nie jeden bauer czy przedsiębiorca budowlany dziwił się jak to jest możliwe, że jedni Polacy donosili na innych Polaków pracujących „na czarno”, choć nie robili tego Amerykanie, Niemcy czy Austriacy dający im pracę. Dlaczego tak było? Z tego samego powodu, co w powyższym kawale – żeby innemu Polakowi też nie było dobrze, a już nie daj Bóg lepiej ode mnie! Fuji!

Czym więc jest zazdrość? Ktoś kiedyś powiedział, że zazdrość to najgłupszy grzech na świecie, bo nic z niego nie mamy oprócz wrzodów na żołądku i nieprzespanych nocy, że bliźniemu powodzi się lepiej. Zazdrość to wściekłość, jaką odczuwamy z tego powodu, że komuś się w życiu powiodło, że ma to, czego my nie mamy. To uczucie typu: „Skoro on ma, to ja też chciałbym mieć to samo, albo jeszcze lepsze”. Zazdrość wprowadzi wprost do jeszcze gorszego grzechu – do zawiści. A czym jest zawiść? Zawiść to już nie tylko poczucie dyskomfortu, że ktoś ma, a ja tego nie mam. Jeśli zazdrośnik zdobędzie to, czego zazdrościł bliźniemu, jego zazdrość ustaje – ma czego pragnął. Zawiść jest o wiele wstrętniejsza. Polega na tym, że zawistnik wścieka się z tego powodu, że ktoś ma to samo co on, a tylko on chciałby to mieć jako jedyny. Zawistnikowi nie wystarczy, że ma to samo co bliźni. To wystarcza zazdrośnikowi. Zawistnik chciałby, żeby inny nie miał. W większości przypadków, zawiść prowadzi do nienawiści drugiego człowieka tylko za to, że ma to samo lub tyle samo.

Zastanówmy się na spokojnie. Czyż nie jest to patologia w czystej postaci? Nienawidzić kogoś tylko dlatego, że coś ma albo dlatego, że w czymś mu się powiodło? Jak nisko można upaść? Wcale nie musimy pytać innych narodów, co o nas myślą i którą naszą

wadę narodową uznają za główną. Wystarczy dobrze obserwować nasze własne podwórko, żeby dostrzec na każdym kroku chorobliwą zazdrość i zawiść, bluzgające w nas i wylewające się z naszych polskich serc. Zazdrościmy innym domu, pracy, samochodu, a nawet zdrowia czy udanej rodziny. Wszystkiego! Postawiliśmy na początku pytanie do przemyślenia w czasie Adwentu: *Czy jesteśmy narodem zazdrośników i zawistników?* Rozejrzyjmy się wokół siebie, a odpowiedź nie będzie trudna. Przede wszystkim jednak, niech każdy spojrzy na samego siebie, we własne serce i niech odpowie sobie na inne pytania: *Czy nie mam sobie nic do zarzucenia w tej kwestii? Naprawdę? Czy Dzieciątko Jezus zechce przyjść do zazdrośnika i zawistnika?*

Już na sam koniec pragnę przytoczyć wierszyk K.I. Gałczyńskiego („Na pewnego Polaka”), wyjątkowo popularny wśród Polonii amerykańskiej:

**„Patrz Kościuszko na nas z nieba!
raz Polak skandował,
i popatrzył się Kościuszko,
i się wymiotował”**

Wykorzystajmy czas Adwentu na walkę z naszymi wadami narodowymi, aby nasi wielcy rodacy nie wymiotowali z pomników na nasz widok.

Ks. Mariusz



UDZIAŁ W DEMONSTRACJACH JEST GRZEHEM

Czy udział w demonstracjach pod sztandarem „Pieśla kobiet” jest grzechem? – zastanawiało się wielu publicystów. Nawet niektóre katolickie portale usprawiedliwiały postulaty demonstrujących, pisząc o ... „rewolucji czułości”. Doprawdy dziwna to czułość wyrażana w atakowaniu miejsc sakralnych, przerywaniu Mszy św. i niszczeniu pomników Jana Pawła II czy fasad świątyń z jednoznacznym wulgarnym „Wypier...” na ustach.

Tak – ostudził rozgrzane głowy rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ. – Udział ludzi wierzących w demonstracjach, żeby przerywać życie ludzkie, przerywać ciążę, to grzech. Jeżeli jest to demonstracja za tym, żeby przerywać ludzkie życie, żeby przerywać ciążę i w ten sposób zabijać ludzkie płody, to oczywiście, że uczestnictwo w takiej manifestacji człowieka wierzącego oznacza, iż popełnia grzech. Nie powinien tego robić – stwierdził jednoznacznie rzecznik KEP w wywiadzie udzielonym stacji Polsat News.

W identycznym tonie wypowiedzieli się jego zakonny brata, znany ewangelizator o. Remigiusz Reclaw, czy rzecznik prasowy jasnogórskiego klasztoru paulin Michał Legan: „Každy w miarę rozsądny człowiek,



Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ/PAP

wybierając udział w proteście, musiał mieć świadomość dwóch faktów: po pierwsze tego, że idzie pod flagami i z inspiracji tych, którzy chcą bezpłatnej aborcji na żądanie, a w dalszych planach także eutanazji itd., i swoją obecnością udziela więc poparcia dla tych zbrodniczych, nieludzkich i grzesznych postulatów. A po drugie – naraża wszystkich, których spotka (w pierwszej kolejności rodziców i dziadków) na podwyższone ryzyko infekcji. A tu już mówimy o obiektywnej winie”.

Marcin Jakimowicz

Chleb, który zstąpił z nieba

Mija pierwszy rok trzyletniego cyklu duszpasterskiego, którego hasło umieściliśmy w lutowej gazecie: „Eucharystia daje życie”. Piszę o Eucharystii w przeddzień radosnych świąt Bożego Narodzenia. Betlejem, miasteczko niewielkie oznacza podobno Dom Chleba i tam ponad 2000 lat temu narodził się Pan Jezus.

Od dawna, a obecnie coraz częściej ludzie ulegają pokusie, by zastąpić Boga, zająć Jego miejsce i odsunąć Go „Ta pokusa miała miejsce w Raju, kiedy szatan podsunął naszym prarodzicom myśl: możecie być jak Bóg. Od pokus nie był wolny Chrystus; kiedy diabeł Go kusił, by się mu pokłonił, a trzy lata później oprawcy kusili Go: „Zejdź z krzyża, wybaw sam siebie, a uwierzemy Ci”. Ten grzech-pycha – towarzyszy ludzkości nieustannie: Stać się centrum świata, decydować, co dobre, a co złe, kogo zabić, a kogo nie zabić, postawić się na miejscu Boga. Poddając się takim pokusom, ludzie usiłują osiąść kompetencje, jakich nie otrzymali.

W te poplątane drogi historii ludzkości wkroczył miłosierny Bóg – zapragnął być człowiekiem. Posłał na świat Odwieczne Słowo – swojego Syna, który wchodzi w historię, cudownie rodząc się z Maryi Dziewicy w Betlejem. Przez to cudowne poczęcie, urodzenie, a potem przez całe dzieciństwo i życie publiczne aż do śmierci, stał się ludziom tak bliski, że nic, co ludzkie nie było Mu obce (oprócz grzechu). Od czasów ery chrześcijańskiej Bóg staje się nam bliższy – staje się Emanuelem – Bogiem z Nami. Chrystus przybliżył nam Ojca, nauczył nas komunikowanie się z Nim i zwracania się do Niego -- Ojcie.

Wydarzenia Nocy Betlejemskiej, które opisują św. Mateusz i św. Łukasz, to nie tylko wspomnienia przeszłości, lecz jest to Dobra Nowina dla nas wszystkich. Bóg stał się jednym z nas. Życie każdego człowieka musi być ogromną godnością, skoro sam Bóg zechciał być człowiekiem, pozostając Bogiem. Wielką i świętą rzeczą jest bycie człowiekiem. Życie ludzkie, nawet najbardziej kruche, ukryte w łonie matki, jest święte. Z tego wynika również obowiązek obrony wielkości i godności każdego człowieka, jego praw i wolności. Jeśli człowiek zapragnie arogancko odgrywać rolę Boga, to szkodzi sobie samemu naruszając porządek stworzenia.

Św. Jan cytuje słowa Boskiego Zbawiciela: „Ja jestem chlebem życia (...) To jest chleb, który z nieba zstępuje. Kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, za życie świata (...) Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym (...) Kto spożywa moje Ciało i pije moją krew, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J6,48-56).

Starsi ludzie Może pamiętają dawne czasy- kiedy kapłan przed błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem intonował uroczyste aklamację: „Dałeś nam Chleb z nieba”, a organista i lud odpowiadał: „Wszelką rozkosz mający w sobie”.

Chleb pojawia się w samym środku modlitwy „Ojcze nasz”, której nauczył swoich uczniów Pan Jezus- jako czwarta z siedmiu prośb. Nie jest przypadkiem, że modlitwę „Ojcze nasz” odmawiamy w czasie każdej Eucharystii przed Komunią Świętą.

Chrystus nie mało miejsca i czasu poświęcił, by wpoić apostołom naukę o wartości chleba. Dwa razy rozmnożył chleb, aby zaspokoić głód tłumów i polecił im zebrać okruszki, aby chleb nie poniewierał się w śmietniku. Jezus mówił w przypowieściach często o chlebie: o siewie ziarna, o wzroście, o żniwach, o żarach, o cieście. Mówił o chlebie, którego jest dostatek i chlebie, którego można pożyczyć nawet w nocy od przyjaciela. Czytając wszystkie ewangelie, nietrudno przypomnieć sobie smak i zapach chleba.



W tej prośbie o chleb zwrócić trzeba uwagę na dwa słowa: „Daj nam dzisiaj” Chrystus chce, abyśmy się nie troszczyli zbyt o dobra materialne i nie gromadzili ich na zapas i aby potem nie było trzeba ich wyrzucać. Mamy pamiętać, że jutro nie należy do nas. Drugie ważne słowo w tej prośbie o chleb – „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Chrystus chce, byśmy prosili nie o mój lub twój chleb ale nasz, bo jest on darem otrzymanym i wszyscy do niego mamy prawo. Bolączką ludzkości dziś jest świat głodujący, gdy wolimy wyrzucić na śmietnik niż podzielić się z kimś. Bójmy się, by kiedyś nasz Pan nam nie zarzucił: „Dałem wam chleb, wy go zniszczyliście, a Ja umierałem z głodu”.

Dobry Bóg od początku świata dzieli się z nami chlebem, bo daje słońce, powietrze, wodę, urodzaje- wszystko, co potrzebne do życia. Bóg zapragnął też

podzielić się swoim ojcowskim sercem i miłością. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał...”

Czekamy na ten najpiękniejszy, grudniowy wieczór; na tę noc miłości, gdzie na stole znajduje się chleb przebaczenia i pojednania. Ludzie często bardziej czekają na okruszynę serca i miłości niż na okruszynę chleba. Podejdźmy do wszystkich, których kochamy. Za kilka godzin sam Bóg z tym samym opłatkiem pobłogosławionym, uświęconym i konsekrowanym podejdzie do nas, by się z nami podzielić. On złoży nam życzenia,

byśmy dostrzegli i przeżyli Jego niepojętą miłość, która kiedyś skłoniła Go do ukrycia swojego majestatu w osobie bezradnego dziecka, a dziś pod postacią okruszyny chleba i abyśmy tę miłość nieśli naszym siostram i braciom.

Życzę błogosławionych Świąt naszym Kapłanom i wszystkim moim Rodakom.

Józef



BÓG DAJE NAM KOLEJNĄ SZANSĘ

Adwent, który rozpoczynamy, jest tym błogosławionym czasem, w którym Bóg przypomina nam o tym, co dla nas jest naprawdę ważne i na kogo czekamy. To czas duchowego otwarcia na nowe światło, nowe życie i nowe narodzenie się Chrystusa w naszych sercach.

Chociaż zanikło już wiele adwentowych zwyczajów, to jednak nadal pozostał duch adwentowy. Duch nadziei, tęsknoty i oczekiwania. Całe nasze życie składa się z tęsknot i oczekiwań. Podobnie jak dzieci w szkole oczekują na zakończenie zajęć i początek świątecznej przerwy, tak i my z nadzieją czekamy na wiele rze-



czy: głodny czeka na kromkę chleba, biedny na zmianę swego losu, bezrobotny na pracę, chory pragnie powrotu do zdrowia, niekochany szuka miłości, smutny czeka na ciepłe serce, słowo, serdeczny uśmiech. W tym też sensie nasze życie jest jednym długim adwentem.

Słowo Boże zachęca nas do spojrzenia w dwóch kierunkach: cofnięcia się do tego, co było, wspominając pamiątkę narodzenia Chrystusa oraz do wybiegnięcia ku temu, co nas czeka w przyszłości, w czasie powtórnego przyjścia Chrystusa przy końcu czasów.

Jezus przyszedł na świat, objawiając się jako Mesjasz Zbawiciel. Dokonał dzieła naszego zbawienia na krzyżu. Założył królestwo Boże na ziemi. To jest ten pierwszy wymiar, który w Adwencie wspominamy i celebруемy.

Jeszcze istotniejszy i ważniejszy jest drugi wymiar przeżywania Adwentu. Polega on na czuwaniu i przygotowaniu się na powtórne przyjście Chrystusa przy końcu świata. Założone przez Chrystusa królestwo Boże nie jest jeszcze dokończone. I każdemu z nas Jezus zlecił kontynuowanie jego budowy. Nie czynimy tego sami. Pomaga nam nieustannie w tej szlachetnej misji sam Chrystus.

W pierwszą niedzielę adwentu Chrystus kieruje do nas poważne ostrzeżenie. Przypomina o końcu świata i czekającym każdego Sądzie Ostatecznym. W związku z tym napomina nas, abyśmy najważniejszych w naszym życiu spraw nie odkładali na później. Powtarza

więc kilka razy: „Czuwajcie (...), bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie” (Mk 13,35).

Tak wiele mamy pięknych planów i dobrych chęci, często jednak odkładamy je na przyszłość. Przysięgamy sobie np., że więcej czasu poświęcimy pogłębieniu wiary i przyjaźni z Bogiem – i ciągle odkładamy

to na później. Marzymy o lepszej i głębszej modlitwie, odkładając ją na później. Wielu rodziców pragnie poświęcić więcej czasu dla dobra rodziny – i odkłada to na później. Snujemy plany, że z upływem wieku poświęcimy więcej czasu i pieniędzy na pomoc biednym ludziom – i dokładamy to na później. Pragniemy zerwać z nałogiem alkoholizmu, z paleniem papierosów, z lenistwem – i odkładamy to na później. Adwent to czas, w którym Jezus wzywa nas do tego, abyśmy nie odkładali najważniejszych w życiu spraw na później. **Woła: Uwagażcie! Czuwajcie! Módlcie się!**

Popatrzmy więc w nasze serca i zastanówmy się, co chcielibyśmy w naszym życiu zmienić. Co najbardziej oddziela nas od Boga i ludzi? Co powinniśmy zmienić, aby Jezus mógł z radością przyjść do naszego serca i na powrót w nim zamieszkać? Może musimy zerwać z grzechem lenistwa w modlitwie, opuszczania niedzielnej Mszy św., marnowaniem czasu, obmawianiem, nieżyczliwością wobec ludzi, pychą, pijaństwem, nieczystością, zaciętością w gniewie...

Adwent jest kolejną daną nam przez Boga szansą, aby naprawić to, co w życiu zepsuliśmy czy zaniedbaliśmy. Jak zatem będzie wyglądało nasze adwentowe czuwanie? Co chcemy zmienić? Jakie zrobimy sobie postanowienia? Jaki dar przygotujemy Chrystusowi na dzień Jego narodzin?

POWRÓĆMY NA EUCHARYSTIĘ

– Eucharystia daje życie

Szczególne miejsce w życiu Kościoła zajmuje Eucharystia, która daje życie. Jak zauważa abp Wiktor Skworec, „*losy Kościoła zależą od uczestnictwa wiernych w Eucharystii, w Wieczerniku*”. Takie stwierdzenie wydaje się paradoksem, kiedy spojrzymy na świat przepełniony wieloma lękami, w tym niepokojem zasianym przez koronawirusa, wyścigiem cywilizacji śmierci, która depcze to, co małe i słabe. Nawet ci, którzy uważają się za wierzących, próbują szukać rozwiązania swoich problemów w przepowiedniach, radach współczesnych wrózek, jasnowidzów, różnej maści fałszywych proroków.

Skoro Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia chrześcijańskiego, to warto się jej uczyć, zgłębiać tajemnicę ukrytą przed światem. Doskonale tę prawdę rozumiał św. Jan Paweł II i tak o nie nauczał młodych: „*to jest największy dar. To jest nieskończony dar – Eucharystia, Chrystus. Jednocześnie jest to dar najgłębiej zobowiązujący i na tym polega jego siła kreatywna, przez to on buduje człowieka, buduje człowieczeństwo nasze, przez co nam daje tę siłę przebicia. Bo tak jest skonstruowany człowiek. Człowiek jest mocny, mocny świadomością celów, świadomością zadań, świadomością powinności, a także i świadomością tego, że jest miłowany. Dlatego, żebym się mógł przebić, muszę mieć pewność, że jestem miłowany*” (Kraków, 10.06.1987).

Skoro niedziela jest dla ucznia Jezusa dniem Pańskim, dniem szczególnym, to sercem niedzieli jest Eucharystia. Stąd nie trudno się zorientować, że idąc w kierunku posłuszeństwa woli samego Boga: „**Pamiętaj, abyś dzień święty święcił**”, powinniśmy przekładać niedzielę na język konkretnych zachowań: „**uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymywać się od prac niekoniecznych**”. Stąd uczestnictwo w Eucharystii z pominięciem zakupów, mycia samochodu, malowania mieszkania czy godzin spędzonych na bezrefleksyjnym surfowaniu w sieci to nie łaska, którą raz w tygodniu wyświadcza się Bogu. To przyjęcie zaproszenia Tego, który jest stwórcą nieba i ziemi, od którego zależy doczesność człowieka, a także jego wieczność. Kolejną ważną kwestią, o której nie wolno zapominać, jest fakt, że uczestnicząc w liturgii każdy oddaje cześć należną Bogu i dzięki temu uświęca się, staje się święty. Sam, bez Bożej pomocy nie jest w stanie stawać się świętym, a więc tym, które zwyczajne sprawy czyni z miłością.

Dzięki Eucharystii rozwijamy w sobie życie Boże. Dlatego Msza Święta jest punktem nieusuwalnym z życia chrześcijańskiego. Kto ją usunie, wewnątrz siebie się rozbije. Bowiem z Eucharystii, jak z życiodajnego źródła, wypływa cała moc i skuteczność Kościoła. Ona „zawie-



ra i wyraża wszystkie formy modlitwy; jest >>czystą ofiarą<< całego Ciała Chrystusa >>na chwałę Jego imienia<<, jest >>świętą ofiarą uwielbienia<<”. W niej Jezus oddaje siebie Ojcu >>za życie świata<< na sposób sakramentalny. Dlatego św. Jan Paweł II zauważa, że Eucharystia to sakrament miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga, a równocześnie jest to sakrament, który tworzy wspólnotę. W Eucharystii jest obecny ze swoim człowieczeństwem i Bóstwem Jezus Chrystus.

Istnieją trzy drogi, na których może się w nas dokonać rozwój „życia eucharystycznego”:

1. Przez aktywne uczestnictwo w Ofierze Mszy Świętej
2. Konsekwencją udziału we Mszy Świętej jest życie przesiąknięte miłością Boga i bliźniego
3. Pomocą jest medytacja i adoracja, czyli mistyczna kontemplacja przed Najświętszym Sakramentem

Eucharystia nie jest „pokarmem z nieba”, który tylko mamy adorować, ale który mamy też przyjmować. Alessandro Pronzato, kapłan diecezjalny, dziennikarz, autor licznych książek z zakresu duchowości, gdy usłyszał zarzut, że ktoś mający liczne słabości często przyjmuje Komunię Świętą, odpowiedział: „*Pomyślcie, w ile jeszcze innych grzechów wpadłby, gdyby do Komunii Świętej nie przystępował*”. Jednak wbrew powszechnemu przekonaniu Eucharystia nie jest „pokarmem mocnych”, ucztą dla elit, nagrodą za dobre sprawowanie, ale stanowi pokarm słabych, których Jezus leczy, karmi i umacnia. Otwiera ona na spotkania z żywym i działającym Bogiem w nocy naszego życia, podczas mrocznych chwil czy sytuacji zagubienia, uwrażliwiając na wieczność ukrytą pośrodku naszego czasu.

Czym jest dla mnie chrześcijaństwo? Czy to tradycja, przyzwyczajenie, zbiór zakazów i nakazów, a może religia „wybiórcza” skrojona na moją miarę, dopasowana do sytuacji, czy też żywy Jezus? Odpowiedź udzielona przeze mnie osobiście to klucz do zrozumienia, czy żyję na co dzień. Jeśli zbyt łatwo zwalniam się, dyspensuję od udziału w niedzielnej Eucharystii, to rodzi się pytanie: kim jest dla mnie Bóg, w którego wierzę? Jak rozumiem

ewangeliczne orędzie Dobrej Nowiny, które ukazuje Komunię jako duchowy pokarm życia wiecznego? Jeśli nie ma w moim sercu wiary, to biała, konsekrowana Hostia nie różni się niczym od pobłogosławionego chleba – opłatka, którym mogą się dzielić również osoby nieprzyznające się do wiary chrześcijańskiej. A tu jest Ktoś więcej – w małym kawałku przemienionego chleba, które stało się Ciałem Chrystusa, kryje się zadatek życia wiecznego. Jezus składa siebie na ofiarę i każdy osobiście także składa wraz z Nim Ojcu niebieskiemu swoje bycie wzburzonym i zarozumiałym wobec innych, które powoduje zmęczenie i wyczerpanie. Często jest to „królestwo pychy i próżności, w którym każdy sądzi, że ma prawo, by wznieść się ponad innych”. W świecie dramatów rodzinnych i społecznych wzrasta w człowieku „zapotrzebowanie” na miłość. Wielu bowiem ludzi przestało już wierzyć, że Bóg jest kochającym Ojcem, który swoją troskę o człowieka objawia w swoim Synu. Dlatego Eucharystia jest dla wielu „analfabetów miłości” szkołą, w której uczą się „alfabetu miłości”, krocząc drogą pokory, łagodności, zdolności do współczucia i czułości, a unikając marnowania energii na bezużyteczne narzekania.

André Frossard w książce pt. *Spotkałem Boga* dzieli się takim świadectwem o Eucharystii: „*Ojciec z zakonu Ducha Świętego podjął się przygotowania mnie do chrztu i nauczania religii... Wszystko, co opowiedział mi o doktrynie chrześcijańskiej, odpowiadało memu przekonaniu i przyjmowałem ją pełen radości; nauka Kościoła tchnęła prawdą w każdym szczególe i zapoznawałem się z nią ze wzrastającym entuzjazmem, tak jak wita się z uznaniem każdy strzał trafiający w sam środek celu. Jedna rzecz zaskoczyła mnie: Eucharystia. Nie dlatego, iż mogła wydać się nieprawdopodobna; lecz fakt, że dobroczynność Boska uciekła się do tego niesłychanego środka, by udzielać się, co więcej – że wybrała w tym celu postać chleba, który jest pokarmem biednych i ulubionym pożywieniem dzieci, nie przestawał mnie zachwycać. Ze wszystkich darów, które ofiarowało mi chrześcijaństwo, ten właśnie wydawał mi się najpiękniejszy*”.

Eucharystia, czyli sakrament Bożej obecności, pokazuje, że życie dla Pana przynosi o wiele więcej satysfakcji niż dążenie do tego, by zaakceptował nas świat. W Eucharystii możemy się karmić Ciałem Pana, umacniając swoje siły duchowe i fizyczne, a także utwierdzając się w swoich wyborach. Komunia łączy nas zarówno z Chrystusem, jak również z braćmi i siostrami. Eucha-

rystia nigdy nie jest środkiem, którym mamy prawo się posługiwać. To dar Pana, samo centrum Kościoła. Prawdziwa miłość jest zawsze z umiłowanym w doli i niedoli. Nie zdradza go, ale w trudnych chwilach stara się być przy boku przyjaciela, który cierpi, ażeby być mu podporą i pociechą. Tak i Chrystus jest dla nas i czeka w Eucharystii, abyśmy przychodzili do Niego z każdym utrapieniem: **„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię”** (Mt 11,28). Świadomość żywej obecności Boga i Jego bliskości może się stać „lekarstwem” na nasze lęki

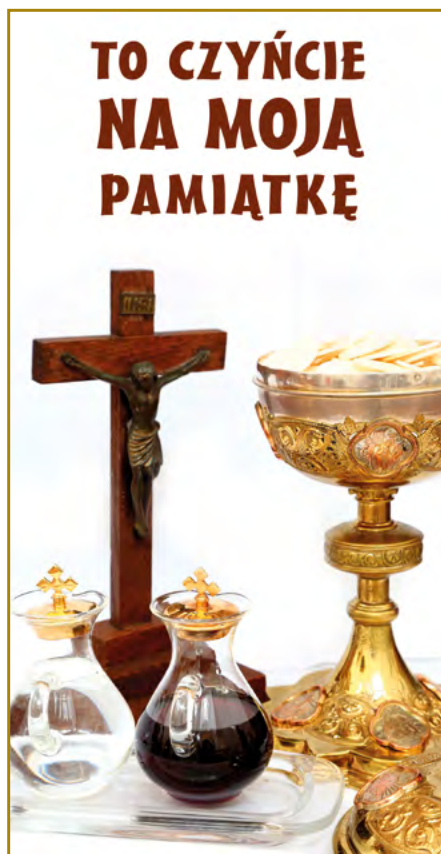
i niepokoje. Potrzeba niewiele. Wystarczy ofiarować Mu swoje trwanie, trud skupienia, roztargnione myśli. Próbować oddać Mu całego siebie takim, jakim się jest w danej chwili. Można więc przychodzić do Jezusa w każdym utrapieniu, jak śpiewa się w jednej z pieśni eucharystycznych: „*On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łyż – powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży*”.

John Tolkien, autor *Władcy Pierścieni*, uważany na jednego z największych pisarzy XX wieku, codziennie przystępował do Komunii Św., dużo się modlił, a szczególnie lubił adorarować Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W liście do swojego syna Michaela napisał: „*Z mroku mojego życia, tak bardzo zawiłego, stawiam przed Tobą jedną wielką rzecz, którą trzeba kochać na ziemi: Najświętszy Sakrament. Tam znajdziesz romantyzm, chwałę, honor, wierność, prawdziwą ścieżkę wszystkich swoich*

miłości na świecie”.

Eucharystia to żywy Jezus, do którego mamy przychodzić, aby Go przyjmować, i trwać w promieniach Jego miłości. Tylko mocą Jezusa zwyciężymy nasze grzechy, wyleczymy wszystkie rany naszego serca oraz zdobędziemy prawdziwą radość i nadzieję. Przyjmując Chrystusa w Jego zmartwychwstałym Ciele, w którym krąży Jego krew za nas przelana, przyjmując Eucharystię, stajemy się „krewnymi Boga”, który stworzył nam dom – Kościół. Jezus nie tylko stał się krewnym każdego z nas z osobna, lecz także sprawił, że płynie w nas ta sama krew – Jego krew. W tym momencie mówienie o sobie nawzajem, o nas, członkach Kościoła, że jesteśmy braćmi, nabiera najgłębszego sensu. Jesteśmy braćmi i siostrami, bo płynie w nas ta sama krew, krew Przymierza. Jesteśmy braćmi i siostrami, którzy mieszkają w jednym domu.

Zgromadzenie liturgiczne, szczególnie w dniu Pańskim, pozwala wyznać wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Od sposobu udziału w Eucharystii



zależy jakość naszych relacji nie tylko z Bogiem, lecz także z bliźniami. Jeżeli bowiem czas eucharystycznego zgromadzenia jest tylko zewnętrznym rytuałem, w którego trakcie nasza uwaga błądzi po wielu różnych miejscach, to można mieć podstawy do obaw, iż traktujemy Jezusa po prostu jak przedmiot. Przedmiot ważny, ale niebędący Osobą. Jest świętą rzeczą, kawałkiem chleba, który spożywamy, i zaraz o nim zapominamy, przytłoczeni codziennością. Traktując Jezusa jak rzecz, zaczynamy też z innymi ludźmi obchodzić się jak z przedmiotami, które służą poprawieniu naszego samopoczucia. Wtedy udział we Mszy św. daje nam komfort spełnionego obowiązku religijnego, a bliźni są przez nas traktowani jak narzędzia, które służą uzyskaniu naszego zadowolenia. Stad warto pytać siebie o motywy uczestnictwa w Eucharystii – przychodzę, bo: muszę, chcę czy mam pragnienie Boga?

W Eucharystii Chrystus spełnia swoją zapowiedź: **„A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”** (Mt 28,20). On pragnie, aby każdy z nas dostrzegł Jego żywą obecność, a zgromadzenie eucharystyczne przeżywał jako osobowe spotkanie z Nim – w Nim zaś z każdym istniejącym człowiekiem.

Dobrze jest przyjść na niedzielną Mszę Świętą, parę minut wcześniej i w chwili ciszy porozmawiać z Jezusem ukrytym w Sakramencie Ołtarza. Podobnie po Mszy Świętej – nie wychodzić od razu, lecz pozostać moment i ofiarować go Jezusowi w cichej adoracji. Najpiękniejszą zaś postawą adoracji jest przyjmowanie Jezusa

w Komunii Świętej. Przez nią stajemy się „żywą monstrancją Boga”. Przypominamy wtedy sobie i światu, że On JEST, że chce wypełniać swoją obecnością każdy brak miłości, być obecnym w każdej „tkance” świata – czy to zdrowej czy chorej. Pragnie, byśmy przyzywali Go modlitwą jak św. Faustyna: *„Hostio żywa, Siło jedyna moja, Zdroju miłosierdzia, ogarnij świat cały...”* (Dz. 223).

Jezus obecny w Eucharystii zaprasza, abyśmy z wielką ufnością chwycili Go za rękę i razem z nim poszli przez życie, dobrze czyniąc. Warto nieustannie pamiętać, że – jak zauważa papież Franciszek – „Kościół jest siecią utkaną przez Komunię Eucharystyczną, w której jedność nie opiera się na >>polubieniach<<, lecz na prawdzie, na >>amen<<, z którym każdy przylgnął do Ciała Chrystusa, przyjmując innych”.

Ojcze niebieski, Źródło życia!

Ześlij nam Ducha Świętego,

Abyśmy mogli rozpoznawać i coraz bardziej miłować Chrystusa obecnego w Eucharystii,

który oddał się za nas!

On jest naszym Panem i Mistrzem,

Naszym przyjacielem i pokarmem.

Naszym uzdrowicielem i pokojem.

Daj nam odwagę, abyśmy mogli zanieść

Jego siłę i radość wszystkim ludziom!

(z oficjalnej modlitwy

52. Międzynarodowego

Kongresu Eucharystycznego)



Listopad w szkole

W dniu 4 listopada 2020 r. w naszej szkole odbyły się zajęcia online e-Planetobus, prowadzone na żywo przez pracowników Centrum Nauki Kopernik. W zajęciach w szkole uczestniczyli uczniowie klas I-III. Natomiast klasy starsze połączyły się zdalnie poprzez aplikację TEAMS. Przez cztery godziny mieliśmy darmowy dostęp do jednodniowej serii zajęć popularyzujących naukę. W trakcie pokazu prezynterzy zabrali nas w podróż po kosmosie, a także pokazali, jakie ciała niebieskie i gwiazdozbiory można aktualnie oglądać na nocnym niebie. Uczniowie wybrali się także na wycieczkę na Marsa oraz w kierunku wybranej przez siebie planety. Po pokazie uczniowie mogli porozmawiać z edukatorami o interesujących ich kwestiach i zadać pytania. Uczestnicy zajęć uczyli się także podstawowych zwrotów kosmicznych w języku migowym. Zajęcia e-Planetobus to część Programu Nauka dla Ciebie, który jest wspólną

inicjatywą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Centrum Nauki Kopernik. Misją organizatorów jest wsparcie szkół i uczniów w nauczaniu zdalnym.

Klasa 1 brała udział w Międzynarodowym Dniu Białej Laski. Pod opieką tyflop pedagoga - p. Marty Przewieźlik miała możliwość doświadczyć czynności życia codziennego bez użycia wzroku, a tym samym wczuć się w problemy osób niewidomych. Niesamowitym wyzwaniem okazało się odczytywanie słów zapisanych alfabetem Braille'a oraz próby samodzielnego pisania przy użyciu systemu punktowego.

Nasza szkoła włączyła się w zbiórkę kasztanów i żółędzi dla Zagrody Żubrów w Pszczynie. Koordynatorem tej akcji był p. Grzegorz Kuboszek. Dzięki wsparciu uczniów i rodziców w sumie zebrano 400 kg kasztanów i 510 kg żółędzi. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania takiego wyniku.

Teresa Staniek

PRYMAS POLSKI

Rozmach pracy biskupa lubelskiego był niespotykany, a efekty jego działalności imponujące. Nie uszło to uwadze kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski. Ciężko chory Prymas czuł, że jego misja dobiega końca. Ostatnie miesiące życia poświęcił na szukanie najlepszego kandydata na swego potencjalnego następcę. Zdawał sobie sprawę, że musi to być człowiek obdarzony wielką charyzmą, niezłomną wolą i wizją działania w trudnych czasach. Kościół polski czekał czas wielkiej próby i żeby wyjść z niej zwycięsko, wiele zależało od odpowiedniego przywódcy. Nie wiadomo dokładnie, w którym momencie jego wybór padł na biskupa Wyszyńskiego, niemniej faktem jest, że umierający Prymas napisał do papieża Piusa XII list, w którym prosił Ojca Świętego o nominację biskupa Stefana Wyszyńskiego na nowego prymasa. Niedługo potem życzenie kardynała Hlonda zostało poparte oficjalnym stanowiskiem episkopatu Polski i papież przychylił się do woli polskiego Kościoła.

Pora zastanowić się, dlaczego prymas Hlond dokonał takiego a nie innego wyboru, dlaczego zdecydował się postawić na najmłodszego przedstawiciela polskiego episkopatu. Andrzej Micewski w swej biografii Wyszyńskiego widzi tu z jednej strony działanie Ducha Świętego, z drugiej zaś podkreśla osobiste przymioty biskupa lubelskiego: „Widoczna była jego duchowa siła stanowiąca zawsze o niezłomności zasad. Widoczny był jego umiar, trzeźwa ocena sytuacji, brak złudzeń, otwartość na zewnątrz, zdolność do ogarniania całości sytuacji. Wszystko to predestynowało go do czynności, w których potrzebne są tak imponderabilia, jak i elastyczność. Nie ma powodu przeczyć, że katolicyzm polski nie był przygotowany na spotkanie z komunizmem. Nikt tego spotkania ani nie przewidywał, ani go sobie nie życzył. I reakcje musiały być bardzo różne, a czasem nawet skrajne. Reakcje biskupa Wyszyńskiego można było w jakiejś mierze przewidzieć, były one obliczalne. Z jednej strony, jako zaangażowany rzecznik katolickiej nauki społecznej, był na komunizm niejako uodporniony, znał go i nie mógł mieć wobec niego złudzeń. Z drugiej strony jednak był to człowiek umiejący zachować jednakową bliskość wobec ziemian i robotników, obracający się z taką samą łatwością w różnych środowiskach społecznych i kulturalnych. Ważnym elementem jego profilu duchowego było też oddanie tradycji polskiej i odziedziczonym wartościom historycznym naszej religijności, jej maryjności, ludowości i specyfice łączenia wartości narodowych i katolickich. Jednocześnie ksiądz Wyszyński wyrażał krytycyzm wobec błędów przeszłości, wobec filozofii liberalnej i ustroju kapitalistycznego oraz wszelkiego zła związanego z materializmem praktycznym, wobec egoizmu i pogoni za łatwym życiem”.

Podsumowując, Wyszyński odznaczał się cechami, które czyniły go najlepszym kandydatem na przewodze-



Prymas August Hlond z bp. Stefanem Wyszyńskim, Puławy, 3 sierpnia 1948 r.

nie polskiemu Kościołowi w czasach dyktatury komunistycznej. Bez wątpienia był najlepszym kandydatem na tamte czasy i chwała kardynałowi Hlondowi za to, że potrafił to dostrzec. Chwała zasłużonemu Prymasowi, że w odpowiednim momencie nie zawahał się rzucić na szalę całego swojego autorytetu na rzecz kandydatury młodego biskupa Wyszyńskiego.

Biskup Wyszyński nawet nie podejrzewał, jakie zamierzenia względem jego osoby ma zwierzchnik polskiego Kościoła. W końcu sierpnia 1948 roku poddał się w szpitalu operacji usunięcia wyrostka robaczkowego. Po wyjściu ze szpitala udał się na kurację do Zakopanego. Tam doszły go niepokojące wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia Prymasa. Wrócił do Lublina 23 października i już na progu służący poinformował go, że w radiu podano komunikat o śmierci prymasa Hlonda. Pograżony w smutku, zatroskany o losy Kościoła i ojczyzny, biskup Wyszyński udał się w czarnym ornacie do swojej kaplicy i odprawił Mszę Świętą za duszę świętej pamięci Prymasa Polski. Tego dnia napisał: „tak często radowałem się myślą, że w niezwykle trudnej sytuacji Kościoła w Polsce błogosławieństwem jest jedyne sternik, pewną dłońią prowadzący poprzez męki. Człowiek czuł się dziwnie spokojny w pobliżu Prymasa Hlonda”.

Pogrzeb Prymasa Hlonda w Warszawie przerodził się w wielką manifestację uczuć religijnych i patriotycznych. Naród polski składał hołd swemu prymasowi, spoglądając zarazem z niepokojem w przyszłość. Wszyscy zadawali sobie pytanie, kto będzie godnym następcą kardynała Hlonda, kto uniesie ciężar przewodzenia Kościołowi w ojczyźnie zniewolonej przez komunistyczny reżim.

cdn

(dalsza część artykułu w przyszłym miesiącu)



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 29 listopada rozpoczynamy okres Adwentu. Adwent to czas radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana. Msze św. roratnie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 8.00. Roraty w Rudniku w środę i piątek o 16.00. Zapraszam dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych.
2. W środę, 4 grudnia wspominamy Św. Barbarę, patronkę Górników. Msze św. w intencji Górników i ich rodzin o godz. 11.00 w kościele parafialnym, zaś w Rudniku o godz. 16.00.
3. We wtorek, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone medaliki w czasie Mszy św. o godz. 17.00.
4. W okresie Adwentu rozprawdane będą świece "Caritas" oraz opłatki na stół wigilijny.
5. Okazja do spowiedzi św. przed Świętami :
Kończyce: 22 XII – wtorek 15.00 – 17.00
Rudnik: 23 XII – środa 15.00 – 16.00
Pozostałe dni – godzinę przed Mszą św.
6. W czwartek, 24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia.
21.30 – Jutrznia – w Rudniku
22.00 – PASTERKA
23.30 – Jutrznia – w kościele Parafialnym
24.00 – PASTERKA
7. W piątek, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze św. o 7.30 i 11.00 - w kościele parafialnym i w Rudniku o 9.30. Uroczyste Nieszpory Kolędowe o godz. 16.00.
8. W sobotę, 26 grudnia - święto Świętego Szczepana - pierwszego męczennika. Msze św. o 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30.
9. W niedzielę, 27 grudnia – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Będziemy prosić Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach. Na sumie o godz. 11.00 - Chrzty i Roczniki. nauka chrzcielna w piątek po Mszy św. wieczornej.
10. W poniedziałek, 28 grudnia przypada święto Świętych Młodzianków. Na Mszę św. wieczorną zapraszamy rodziców z małymi dziećmi.
11. W czwartek, **31 grudnia - ostatni dzień 2020 roku.**
Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynno – przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii - w Rudniku o godz. 14.00, zaś w kościele parafialnym o godz. 16.00.
W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykłe jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wystawiamy...”



INTENCJE MSZALNE

01.12.2020 Wtorek

- 17.00 Roraty:** 1. Za + Krystynę Stoszek w 2 rocznicę śmierci.
2. Za ++ Marię, Wilhelma Żyłę, ++ z rodziny.
3. Za + Tadeusza Smelik - od Antoniny Szczyrba i rodziny Parchański.

02.12.2020 Środa

- 16.00 Rudnik:** Za + Franciszka Machej w 2 rocznicę śmierci.
17.00 Roraty: Za ++ Roberta Majętnego, Antoniego Kuchejdę, Alojzego Gospodarczyka, Alojzego Jurgałę, Jana Tomićę, dusze w czyśćcu cierpiące.

03.12.2020 I Czwartek Wspomnienie

Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

- 17.00 Roraty:** 1. Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, Emilię, Leona, Helenę, Stanisława Gabzdyl, dziadków Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Alojzję, Pawła Tomaszko, synową Emilię; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Karola i Władysława Tomica.

04.12.2020 I Piątek Wspomnienie

Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

- 11.00** W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.

16.00 Rudnik: W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.

17.00 Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

05.12.2020 I Sobota

8.00 Roraty: Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

17.00 1. Za ++ Marię, Józefa Piekara, ++ z rodzin Gremlik, Piekara, Małyjurek.

2. Za + Jana Waleczek - od Marii Wala.

06.12.2020 II NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Annę, Karola Wija, 3 córki, zięcia, ++ Karola Smelik, 2 żony: Adolfinę, Magdalенę, 4 synów, synową i zięcia.

9.30 Rudnik: Za ++ Wandę Gabzdyl, Annę, Pawła Gabzdyl, Marię, Józefa Panek, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące, domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Z okazji 60 urodzin Krystyny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.

16.30 Nieszpory

17.00 W 60 rocznicę urodzin Krystyny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Opatrzności Bożej.

07.12.2019 Poniedziałek Wspomnienie Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

17.00 Roraty: Za ++ Leokadię, Franciszka Przywara, Barbarę Żelińską, Jadwigę, Leona Irenę Małeckich, Stanisława Jurgałę.

08.12.2019 Wtorek Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

17.00 Roraty: 1. Za ++ mamę, Marię Szajter, dziadków Marię, Jana Stoszek, Annę, Ferdynanda Bierski, Marię, Józefa Szajter, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Annę, Władysława Straszak, ++ z rodzin Bromblik i Straszak.

09.12.2020 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Emilię, Leona Gabzdyl, córkę Helenę, rodziców z obu stron, ++ Leona Machej, rodziców, dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Roraty: Za ++ Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, Stefanę, Józefa Kuchejdę, Zofię, Franciszka Żyła, braci Bolesława, Józefa, Franciszka Żyła, Zofię, Franciszka Chudy, Andrzeja, Marka i Bożenę Żyła, Dariusza Brzózkę, dusze w czyśćcu cierpiące.

10.12.2020 Czwartek

17.00 Roraty: 1. Za ++ mężów Zbigniewa i Stanisława, ich rodziców, Julię, Michała Krupa, 4 siostry,

3 braci, ++ z rodziny Nieć, zięcia Czesława, ++ z rodziny Guzik, Jana, Annę Kubalę, Otylię Wieliczka, Bronisławę Kłoczek.

2. Za + Zofię Drałus w 4 rocznicę śmierci, brata Michała, ++ rodziców.

11.12.2020 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Annę Zahraj, męża Bolesława, ++ syna Zygmunta, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 Roraty: Za ++ Jana, Joannę i Emilię Bijok, Józefa, Annę, Martę Żyła, Alojzego, Marię Brzezina, Piotra Sobótkę, Emila, Marię Bijok; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.12.2020 Sobota

8.00 Roraty: Za + Tadeusza Kubok, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

17.00 Za + ojca Franciszka Kłóska; domostwo do Opatrzności Bożej.

13.12.2020 III NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, ich rodziców, ++ Erwina, Franciszka, Wandę Lebioda, dusze w czyśćcu cierpiące, za rodzinę do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Za ++ Genowefę, Józefa Handzel, ++ z rodzin z obu stron, ++ Antoniego Żerdkę, Józefa Greń, ++ z rodzin Hanzel, Tomica, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za ++ Helenę, Leona Wawrzyczek, ++ z rodzin Wawrzyczek i Gawłowski.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Helenę, Stanisława Gabzdyl, Bronisławę Wróbel, Jana Szajter, Józefa Tomice, ++ ich rodziców.

14.12.2020 Poniedziałek Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

17.00 Roraty: Za ++ Martę Walica, męża Alojzego, syna Alojzego, córkę Marię, jej męża Stanisława.

15.12.2020 Wtorek

17.00 Roraty: 1. Za ++ Marię, Józefa Brachaczek, synów Józefa i Wiktora, jego żonę Zofię, zięcia Emila, 2 żony, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic, Iskra, Machej.

2. Za ++ Stanisławę i Bolesława Ćwiertnia.

16.12.2020 Środa

16.00 Rudnik: Za + Irenę Lebioda w 3 rocznicę śmierci, jej teściów Antoninę i Emila Lebioda, ++ z rodzin Chmiel, Matuszek.

17.00 Roraty: Za ++ Grażynę Bijok, teściów Emilię i Gustawa, szwagra Mariana Kocur; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.00 Apel Jasnogórski

17.12.2020 Czwartek

- 17.00** Roraty: 1. Za ++ Zofię, Alojzego Foltyn, 3 synów, córkę Wilhelminę, rodziców z obu stron
2. Za ++ Elżbietę i Ernestynę - od koleżanki Justyny.

18.12.2020 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Joannę, Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, wnuka Józefa, Helenę Parchańską, jej rodziców Stefanię i Jana.
17.00 Roraty: Za ++ rodziców Marię, Karola Bierski, ++ rodzeństwo, ++ z rodzin Bierski i Bijok, dusze w czyśćcu cierpiące.

19.12.2020 Sobota

- 8.00** Roraty: Za ++ Ernestynę Tomica, męża Józefa, rodziców z obu stron, + Karola Wawrzyczek; domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Za ++ męża Bronisława Machej w 17 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Wawrzyczek i Machej.

20.12.2020 IV NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Zbigniewa Morski - Żmij, 2 synów, + Józefa Jakubiec, rodziców Emilię i Franciszka Matuszek, ++ teściów, ++ rodzeństwo
9.30 Rudnik: Za ++ Mariana Kamińskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Staśko, Kamiński, Marię, Henryka Gach, Stanisława Piątek, Remigiusza Rebes; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 W 65 rocznicę urodzin Marii z prośbą o zdrowie dla całej rodziny i opiekę Matki Bożej Licheńskiej w dalszym życiu.
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Marię, Bolesława Grzybek.

21.12.2020 Poniedziałek

- 17.00** Roraty: Za ++ rodziców Elżbietę, Karola Matuszek, + Józefa Lebiada oraz o Boże błogosławieństwo dla rodziny.

22.12.2020 Wtorek

- 17.00** Roraty: 1. Za + Zofię Świeży - od wnuczki Beaty z rodziną.
2. Za ++ Annę, Franciszka Żyłę, syna Tadeusza, Agnieszkę, Karola Parchański, ++ z rodziny Łozowski.

- 19.00** Nabożeństwo Pompejańskie

23.12.2020 Środa

- 16.00** Rudnik: Za + Elżbietę Kopiec w 11 rocznicę śmierci.
17.00 Z okazji 65 urodzin Elżbiety i 70 urodzin Karola - z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla całej rodziny.

24.12.2020 Czwartek Wigilia Narodzenia Pańskiego

- 8.00** Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny, ++ Księżę pracujących w naszej Parafii.

- 21.30** Rudnik: **Jutrznia**

- 22.00** **PASTERKA** - Za Parafian

- 23.30** **Jutrznia**

- 24.00** **PASTERKA**: Za Parafian

25.12.2020 Piątek Uroczystość Narodzenia Pańskiego

- 7.30** Za Parafian

- 9.30** Rudnik: Za ++ Otylię, Antoniego Wieliczka.

- 11.00** Za ++ Annę, Ferdynanda Węglarzy, Marianna Żmudę, wszystkich ++ z rodzin Węglarzy i Gawłowski.

- 16.00** Uroczyste Nieszpory Kołędowe

26.12.2020 Sobota Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika

- 7.30** W intencji Mieczysława z okazji 50 urodzin.

- 9.30** Rudnik: Za ++ Franciszka, Walerię Niemczyk, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księżę pracujących w naszej Parafii.

- 11.00** Za ++ Agnieszkę, Jana Tomica, Stefana i Stefanię Golec.

27.12.2020 Niedziela Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

- 7.30** Za ++ Jana, Antoninę, synów Stanisława, Antoniego, Józefa, córkę Władysławę.

- 9.30** Rudnik: Za ++ dziadków Joannę, Gabriela Machej, Zofię, Adolfa Machej, Helenę, Albina Wawrzyczek, Jadwigę Borkowską Kraut, jej męża, ++ chrzestnych Józefa Machej i Józefa Wawrzyczek.

- 11.00** Za + mamę Helenę Morawiec - od syna Mariana z rodziną.

- 16.30** Nieszpory

- 17.00** Za + męża Alfreda Kraus w 25 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Rudolfa Kraus, Czesławę, Franciszka Grześ, siostry Zofię Bajger, Krystynę Przewoźniak, ++ pokrewieństwo z obu stron

28.12.2020 Poniedziałek Święto Świętych Młodzianków

- 17.00** Za + Andrzeja Warzecha w 5 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Dzierżęga, Sitko, Magiera.

29.12.2020 Wtorek

- 17.00** 1. 6 - tyg.

2. Za + Marię Parchańską 3 rocznica śmierci, męża Franciszka, syna Emila, wnuka Łukasza, dusze w czyśćcu cierpiące.

30.12.2020 Środa

- 16.00** Rudnik: Za + Karola Czendlik.

- 17.00** Za ++ Zofię, Henryka Kuś, ++ z rodzin Kuś i Żyłę, dusze w czyśćcu cierpiące.

31.12.2020 Czwartek

- 14.00** Rudnik: Dziękczynna - zakończenie Roku 2020

- 16.00** Dziękczynna - zakończenie Roku 2020

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 03.12. – Wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
 04.12. – Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
 07.12. – Wspomnienie Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
 08.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
 14.12. – Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła
 24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia
25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO
 26.12. – Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika
 27.12. – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa
 28.12. – Święto Św. Młodzianków Męczenników
 31.12. – Święto Św. Sylwestra I, papieża

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 04 XII – Os. „Karolinka” – piątek
 ul. Karolinka 8, 10; ul. Prosta 8, 7, 4, 3
 11 XII – Os. „Karolinka” – piątek
 ul. Miodowa 3, 5, 6, 10; ul. Prosta 6
 18 XII – Os. „Karolinka” – piątek
 ul. Długa 33, 25, 19, 17, 24
 23 XII – Os. „Karolinka” – środa
 ul. Długa 22, 14, 15, 13, 11, 9
 30 XII – Os. „Karolinka” – środa
 ul. Długa 7, 3, 2, 1, 5



Nabożeństwa Pompejańskie
22 grudnia (tj. wtorek)
godzina 19.00

Zapraszamy do liczного udziału

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archaniola, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek
 – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.

I czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

SPOTKANIA:

DZIECI MARYI – co drugi piątek po Mszy szkolnej

DZIECI MARYI – RUDNIK – sobota 12.30 – Szk. Podst.



SŁUŻBA LITURGICZNA – co drugi piątek – po Mszy św.

MINISTRANCI RUDNIK – środa

KRĄG BIBLIJNY – piątek – godz. 19.00

OAZA MŁODZIEŻOWA – co druga sobota

Wspólnota Różańcowa – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archaniola w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny:

Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Teresa Staniek, Kamila Gawlas.

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta:

BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001

Międzynarodowy Dzień Białej Laski



Międzynarodowy Dzień Białej Laski



Międzynarodowy Dzień Białej Laski



Zbiórka żołędzidzi

Zagroda Żubrów zaprasza na:

Konkurs Żołędziowy

dla dzieci
szkolnych i przedszkolnych
na największą ilość
zebranych dobrej jakości
żołędzi, „bączków”
oraz kasztanów.



Żołędzie są przyjmowane
od poniedziałku do piątku
w Pokazowej Zagrodzie Żubrów w Pszczynie
ul. Żorska 5
od 21.09.2020 do 31.10.2020 w godzinach otwarcia obiektu.



Regulamin dostępny jest na naszej stronie: www.zubry.pszczyna.pl

e-Planetobus



e-Planetobus, klasa 1



e-Planetobus, klasa 2



e-Planetobus, klasa 3

